

# TOM

Światowej sławy  
nauczyciel  
mistrzów sprzedaży

# HOPKINS

## Jak odnieść

# SUKCES

przewodnik

# Toma Hopkinsa

Dynamiczny i sprawdzony  
system, który zapewni ci bogactwo,  
pewność siebie i spełnienie

 biznes

# TOM HOPKINS

## Jak odnieść

# SUKCES

przewodnik

# Toma Hopkinsa

Dynamiczny i sprawdzony  
system, który zapewni ci bogactwo,  
pewność siebie i spełnienie

Przekład: Marcin Kowalczyk

 biznes

# Spis treści

Od autora .....	13
Wprowadzenie .....	15
1. Jak przestawić swój osobisty przełącznik z pozycji Przegrywanie na Wygrywanie .....	17
2. Złota Dwunastka: ten prosty system wydobędzie z ciebie wszystko, co najlepsze .....	24
3. Zanim poświęcisz kilka lat na pogoń za sukcesem, poświęć kilka minut na jego zdefiniowanie .....	31
4. Pracuj mądrzej, nie ciężiej .....	34
5. Nikt nie może dać ci tego, czego sam nie ma .....	36
6. Esencja przywództwa .....	38
7. Skoncentruj się na wielkim celu wychodzącym poza to, do czego dążysz teraz .....	41
8. Zanim przyznasz się do swoich większych celów, upewnij się, że są one realistyczne .....	43
9. Wywołaj sensację, a następnie pójź z nią na sam szczyt .....	44
10. Skoczkowie i alpiniści .....	45
11. Co zrobić, aby nigdy nie osiągnąć wyznaczonych w pracy limitów .....	47
12. Sztuka robienia sobie wrogów .....	49
13. Przestań myśleć „gdybym tylko”, a nigdy nie będziesz musiał niczego żałować .....	51
14. Oto największy skarb, jaki możesz posiadać .....	53
15. Dlaczego autoinstrukcje działają. Jak można rzucić palenie lub zrobić każdą inną rzecz, którą chcesz zrobić .....	54

16. Przejmij kontrolę nad różnymi sytuacjami w twoim życiu za pomocą własnych autoinstrukcji .....	61
17. Autoinstrukcje jako sposób na zapewnienie sobie zdrowia .....	63
18. Spraw, by najpotężniejsze słowo na świecie pracowało dla ciebie .....	64
19. Przegrani walczą, wygrani odchodzą .....	70
20. Jak się pozbyć gniewu, zanim doprowadzi cię do zguby .....	71
21. Używaj gniewu jako narzędzia .....	73
22. Właściwie korzystaj ze wszystkich swoich systemów ..	76
23. Jak opanować sztukę wpadania na świetne pomysły .....	78
24. Nie zbieraj żab, dopóki nie usłyszysz ich rechotania ..	82
25. Przestań pracować .....	84
26. Odszukaj samego siebie, a następnie naucz się planować swoje życie .....	86
27. Dołóż kolejne miesiące do każdego roku swojego życia .....	89
28. Nie ma sensu narzekać na karty, które dał nam do ręki los .....	91
29. Dobre przygotowanie to podstawa – bądź preppersem .....	95
30. Nie pracuj dla kiepskiego szefa .....	97
31. Wytrenuj swoją podświadomość do rozwiązywania trudnych problemów .....	98
32. Pierwszy warunek sukcesów .....	103
33. Wrywanie piór z ogona .....	105
34. Wypal w swoim mózgu obraz samego siebie jako człowieka sukcesu .....	106
35. Skąd czerpać wiedzę .....	110
36. Jak akceptować gniew innych ludzi .....	111

37. Zmieniaj smutne kontrakty w radosne porozumienia .....	114
38. Nie łam prawa nieoczekiwanych konsekwencji .....	116
39. Jak w pięć minut stać się bogatym człowiekiem .....	118
40. Zrozumieć orzeszek .....	120
41. Zbierz „pieniądze na wyjazd do miasta” .....	122
42. Jak sprawić, by wiara w samego siebie zapewniła ci sukces .....	127
43. Niepokój jest kotwicą twoich działań .....	130
44. Jak uniknąć depresji .....	134
45. Zaszczep się optymizmem .....	142
46. Masz prawo do odrobiny zabawy kosztem pesymistów .....	144
47. Utrzymuj łądz na powierzchni .....	146
48. Dobrze zaczynaj każdy dzień .....	150
49. Sprawianie, by cele stały się realne .....	156
50. Mierz jak najwyżej .....	158
51. Sztuka regularnego świętowania .....	160
52. Zarządzanie podstawowym zasobem .....	162
53. Dlaczego warto poświęcić sporo czasu na jego planowanie .....	164
54. Jak rozmnażać czas .....	171
55. Czym jest produktywność? .....	175
56. Prosta metoda .....	177
57. Umiejętność delegowania zadań .....	184
58. Opracuj plan swojego życia .....	186
59. Sukces wymaga energii .....	194
60. Przyspieszanie pracy mózgu .....	201
61. Poczucie humoru .....	207
62. Poznaj technologię, która zapewni zwycięstwo .....	209

63. To jest już przestarzałe .....	211
64. Utwórz własną agencję wywiadowczą .....	212
65. Kiedy przeskoczyć z jednego okrętu na drugi .....	215
66. Znajdź najlepszy moment na sprzedaż firmy .....	218
67. Wyzwania i co z nimi zrobić .....	220
68. Jak uwolnić nagromadzone napięcie .....	222
69. Zerwij z siebie etykiety .....	228
70. Dlaczego niektórym się udaje, a innym nie .....	233
71. Czynniki, które wysysają z nas energię .....	235
72. Trzy kroki do bogactwa .....	239
73. Bolesnie oczywista odpowiedź .....	242
74. Wskazówki na temat wyznaczania celów .....	246
75. Zapisywanie celów pomaga w ich osiągnięciu .....	250
76. Ramy czasowe celów .....	252
77. Wszystkie cele, których potrzebujesz .....	258
78. Dwa finansowe podejścia do celów .....	262
79. Zerwij łańcuchy dnia wczorajszego .....	268
80. Co jest najważniejsze w tej grze o sukces .....	273
81. Inne spojrzenie na samodyscyplinę .....	276
82. Jak wiele możesz zrobić? .....	279
Pełna lista autoinstrukcji proponowanych w tej książce .....	282
O autorze .....	291
Mój plan na życie .....	293

# 1

## Jak przestawić swój osobisty przełącznik z pozycji Przegrywanie na Wygrywanie

Człowiek korzysta w działaniu z pewnego zbioru instrukcji. To one decydują o dokonywanych przez nas wyborach. Podobnie jest z niemal wszystkim, co nam się przydarza, i wszystkim, co uważamy, że musimy zrobić.

Ponieważ instrukcje, jakie otrzymujemy od innych, w okresie dorosłości mają na nas wpływ tylko w takim zakresie, w jakim my sami uznamy za właściwe, to wszystkie pozostałe można podzielić na trzy kategorie:

1. instynkty;
2. wszystkie instrukcje, które ktoś wpoił nam w okresie dzieciństwa;
3. wszystko, co sami wbiliśmy sobie do głów w dojrzałym życiu.

Ten podział może sugerować, że kwestia instrukcji i działania zgodnie z nimi jest prosta. Niestety nie. Instrukcje, które rządzą naszym życiem, są niezwykle skomplikowane. Nawet najlepsi ich znawcy i badacze mogą pochwalić się jedynie ogólnym zrozumieniem związanych z nimi procesów i wzajemnych zależności między nimi.

Ale jedno jest proste i oczywiste. Jeśli nasze instrukcje są negatywne, to osiągnięte przez nas rezultaty także będą negatyw-

ne. Oznacza to, że sukces w tych obszarach możemy osiągnąć tylko i wyłącznie poprzez przegraną. Innymi słowy, zawsze robimy tylko to, do czego sami wcześniej się zaprogramowaliśmy.

Jednak wszędzie tam, gdzie nasze instrukcje są pozytywne, jesteśmy w stanie osiągnąć wiele. Znacznie częściej będziemy wygrywać niż przegrywać. Stanie się tak, ponieważ zaprogramowaliśmy samych siebie do odnoszenia sukcesów w tych dziedzinach.

Czy chciałbyś zmienić wszystkie instrukcje, które prowadzą cię w tej chwili do przegranej?

Zapewne tak – i na całe szczęście nie musimy z tym czekać, aż naukowcy zgłębią tę tajemniczą i skomplikowaną dziedzinę. Tylko ktoś, kto jest w pełni zadowolony z samego siebie, swojego życia i własnych osiągnięć, nie będzie chciał wprowadzać jakichkolwiek zmian. Taka osoba raczej nie sięgnęłaby jednak po tę książkę. Większość ludzi pragnie coś poprawić w życiu i osiągać więcej, a wszyscy chcieliby szybko zobaczyć te zmiany. Jesteśmy nawet gotowi do zmiany samych siebie, o ile tylko pomoże nam to uzyskać takie korzyści, prawda?

Każda zmiana zaczyna się od określenia właściwych celów. Każdy człowiek ma jakieś cele. Nawet ten nieszczęsny pijak, który spędził wczorajszą noc na ławce w parku, ma swój cel: zdobyć następną butelkę taniego wina. Pograżony w tymczasowym kryzysie przedsiębiorca, który ma na koncie dziesiątki sukcesów i porażek, ma jasno określony cel: ponownie zdobyć fortunę. I obaj zapewne zrealizują swoje cele. Dlaczego? Ponieważ instrukcje, którymi się posługują, nie tylko im na to pozwalają, ale wręcz tego od nich wymagają.

Aby zrozumieć, w jaki sposób możemy zmienić własne instrukcje, przyjrzyjmy się najpierw temu, jak one działają, pozwalając nam podążać w obranym kierunku. Ta metoda działa niezwykle prosto i korzystamy z niej tak często, że przestajemy być jej świadomi.

Nasze własne instrukcje kontrolują nasze zachowanie, ponieważ nieustannie je sobie powtarzamy – sobie, a także każdemu,



kto chce nas słuchać. To taki cichy głosik w twojej głowie, który godzina po godzinie powtarza ci:

„Lepiej, żebym tego nawet nie próbował”.

„I tak pewnie odrzucą moją ofertę”.

„Jeśli tego nie zrobię, będzie po mnie”.

„Nie będzie chciała ze mną się umówić”.

„A jeśli on mi odmówi?”

„W tej sytuacji nie mam najmniejszych szans”.

„Jeśli nie uda mi się tym razem, będę skończony”.

Mógłbym przytoczyć tysiące tego typu instrukcji, które przelatują nam każdego dnia przez głowę, budując negatywne napięcie i niszcząc naszą wiarę w samych siebie i własne możliwości. Nic dziwnego, że boimy się próbować nowych rzeczy – przegrywamy za każdym razem, gdy to zrobimy. Nasze przewidywania klęski ulegają samospełnieniu. To zaklęty krąg. Oczekiwanie niepowodzenia prowadzi do kolejnej klęski, co wzmacnia nasze przekonanie, że następnym razem także nam się nie powiedzie.

A przecież możemy powiedzieć sobie, że odniesiemy sukces.

Oczekiwanie sukcesu sprawi, że rzeczywiście go osiągniemy, co doprowadzi do wzmocnienia oczekiwania kolejnego sukcesu. To taki sam zamknięty krąg, tyle że już nie zaklęty, bo pozytywny. O to chodzi w tytułowym przedstawianiu naszego osobistego przełącznika z pozycji Przegrywanie na Wygrywanie.

Zaczynamy od powiedzenia sobie, że naprawdę możemy to zrobić. To wszystko. Koncepcja jest więc zaskakująco prosta, chociaż technika skutecznego przekonywania samego siebie jest nieco bardziej skomplikowana. Wrócimy do tego za chwilę. Na razie powinienś tylko pamiętać, że jeśli przeprowadzisz ten proces wystarczająco dokładnie, wystarczająco często i z wystarczającym przekonaniem emocjonalnym, to naprawdę uda ci się przestawić wajchę z trybu Przegrywanie na Wygrywanie. A najlepsze w tym wszystkim jest to, że gdy już odpowiednio się zorganizujesz, zabierze ci to nie więcej niż pięć minut dziennie.

To nie zadziała tylko w jednym w przypadku – jeśli postanowisz, że to nie zadziała. Niestety, jeśli ten system nie będzie ci pomagał, to okaże się szkodliwy i będzie ci przeszkadzał. Dlaczego? Ponieważ głosu w twojej głowie nie można uciszyć. Tak długo, jak jesteś przytomny, będzie on sączył do twojego ucha swoje komunikaty, nakazując ci odnieść sukces lub ponieść porażkę, pozostać zdrowym lub zachorować, podjąć starannie zmierzone ryzyko lub postawić wszystko na jedną kartę. Ten głos zawsze będzie ci tam mówić, czy masz wygrać, czy przegrać.

Chodzi o to, abys po prostu częściej wygrywał. Oto, co trzeba zrobić, aby wszystkie te dobre rzeczy zaczęły przydarzać się nam jak najszybciej:

Opracuj zestaw nowych instrukcji. Oczywiście będą to instrukcje zasadniczo odmienne od tych, które dawałeś sobie dotychczas. Tym razem będą to starannie przemyślane kwestie. I zapisane. A na koniec – i to jest najważniejsza część – te nowe instrukcje będą regularnie i świadomie analizowane i aktualizowane. Innymi słowy, będą całkowicie odmienne, ponieważ będą przez ciebie w pełni kontrolowane. Oznacza to, że możesz uczynić je pozytywnymi i podporządkować temu, co chcesz zrobić.

Zapisz je sobie na prostokątnych karteczkach – każda instrukcja na oddzielnej karteczce.

Oto kilka przykładów:

„Dzisiaj spotkam właściwe osoby we właściwych miejscach i właściwym czasie, tak by wszyscy na tym skorzystali”.

„Ludzie mnie lubią. To niezwykle, ale niemal każda osoba, którą spotykam, naprawdę lubi mnie od samego początku. I oczywiście ja też niemal każdego lubię od samego początku. Sądzę, że czują, jak ja ich traktuję”.

„Zawsze przygotowuję się gruntownie do każdego ważnego zadania. To jeden z powodów, dla którego... *(dokończ to zdanie, dopasowując jego treść do twojej sytuacji)*

... wygrywam tak wiele spraw”.

... przeprowadzam tak wiele transakcji”.

... osiągam tak wiele w moim biznesie”.

„Zawsze wychodzę wcześniej na umówione spotkania, dzięki czemu mam czas, żeby odpowiednio się do nich nastawić psychicznie”.

„Zawsze zaczynam od tego, na co mam najmniejszą ochotę, dzięki czemu nie wisi mi to nad głową i nie psuje mi całego dnia”.

„Każdego dnia zbliżam się do realizacji moich celów”.

Im bardziej konkretne będą twoje nowe instrukcje, tym skuteczniej pomogą ci zmienić to, co chcesz zmienić. „Każdego ranka wstaję o godzinie szóstej w wyśmienitym nastroju”. „Obdzwaniam dziesięciu klientów dziennie”. „Codziennie przebiegam dwa kilometry”.

Są oczywiście pewne zasady, których musisz przestrzegać, aby ten system był skuteczny:

1. Nie przejmuj się tym, czy twoje instrukcje-twierdzenia są zgodne z prawdą. Pamiętaj, że opisują one stan, do którego dążysz – to, kim chcesz być, a nie to, kim jesteś w tej chwili.
2. Formułuj instrukcje w czasie teraźniejszym i trybie oznajmującym. „Codziennie przebiegam dwa kilometry”. Jeśli zastosujesz czas przyszły, będą one nieskuteczne. „Już wkrótce zacznę biegać po dwa kilometry dziennie” nie zadziała, ponieważ to „już wkrótce” nigdy nie nadchodzi.
3. Postaraj się, by nowe instrukcje były wolne od presji i poczucia winy: „Każdego ranka wstaję o godzinie szóstej w wyśmienitym nastroju” jest lepsze od „Bez względu na wszystko muszę codziennie wstać o godzinie szóstej”.
4. Instrukcje powinny być emocjonalne. „Nie jem tych obrzydliwych, brejowatych ciast”.
5. Skoncentruj się na nie mniej niż 10, ale nie więcej niż 20 nowych instrukcjach. Kiedy dojdiesz do wniosku, że jedna z tych nowych instrukcji została już utrwalona i stała się nieodłączną częścią nowego siebie, wyjmij ją z talii i zastąp kolejną.

6. Zaczynij od kilku prostych rzeczy – w ten sposób zbudujesz swoją pewność co do skuteczności systemu. Myśl tu o takich drobiazgach, które doprowadzają do szaleństwa twoich domowników, jak na przykład niezakręcanie tubki pasty do zębów. W twojej talii nowych instrukcji zawsze powinno się znajdować kilka takich stosunkowo prostych rzeczy. Dzięki temu nigdy nie poczujesz się przytłoczony.
7. W nowych instrukcjach kładź nacisk na budowę pewności siebie: „Zawsze robię dobre pierwsze wrażenie, ponieważ znam się na rzeczy, ubieram się stosownie do mojego stanowiska i jestem empatyczny”.
8. Spokój i uważność to podstawa doskonałej efektywności. Uwzględnij to w swoich instrukcjach: „Wszystko robię w sposób spokojny i zrelaksowany, ale zawsze z pełną uważnością”.
9. Uruchom wyobraźnię i zobacz samego siebie, jak działasz, emanując spokojem i pewnością siebie.
10. Dobrze wybieraj cel – nie przeszarżuj. Jeśli masz nadwagę i chcesz zrzucić kilka kilogramów, nie powtarzaj sobie, że nic nie jesz i zostały z ciebie tylko skóra i kości. W ten sposób możesz jedynie zagłodzić się na śmierć. Najpierw wskaż docelową masę ciała. Następnie wybierz rozsądne tempo dochodzenia do tego celu i zacznij wizualizować sobie samego siebie, jak cieszysz się życiem przy tej docelowej masie ciała. Jeżeli uda ci się wytworzyć odpowiednio realistyczną wizję tego stanu, unikniesz problemu podjadania i osiągniesz wymarzoną masę ciała zgodnie z założonym planem. Wszystko zależy od tego, jakie instrukcje sobie przekażesz co do tego, co naprawdę chcesz osiągnąć. Pamiętaj tylko, aby wszystkie cele związane ze zdrowiem i dietą skonsultować wcześniej z lekarzem.
11. Talię kart z instrukcjami noś przy sobie. Przeglądaj je zaraz po przebudzeniu, w każdej wolnej chwili w ciągu dnia i zanim położysz się spać.

To naprawdę działa. Pięknie. Nieustannie. Zaskakująco skutecznie. Dzieje się tak, ponieważ ta metoda pozwala ci sterować twoim umysłem dokładnie w taki sposób, w jaki on funkcjonuje. Aby system działał, musisz z niego korzystać i przeglądać swoje nowe instrukcje co najmniej trzy razy dziennie. Równie istotne jest, byś poświęcał wystarczająco dużo czasu na silną, emocjonalną wizualizację samego siebie, takiego, jakim chcesz się stać. Po kilku dniach nabierzesz wprawy i wizualizacja stanu docelowego każdej instrukcji będzie zajmować ci nie więcej niż 2–3 sekundy.

Musisz chcieć, by ten system sprawdził się w twoim przypadku i zadziałał. Więc jak? Chcesz?

## 2

# Złota Dwunastka: ten prosty system wydobędzie z ciebie wszystko, co najlepsze

Oto najlepszy znany mi sposób, by wydobyć z siebie maksimum. To niezwykle prosta metoda. Niełatwa, ale prosta. Zaczynij od wywieszenia następującego tekstu składającego się dokładnie z 12 słów wszędzie tam, gdzie będziesz miał je stale przed oczami – w pracy, w samochodzie i w domu:

ROBIĘ DOKŁADNIE TO, CO JEST W DANEJ CHWILI  
NAJBARDZIEJ DLA MNIE PRODUKTYWNE.

A teraz najważniejsze: *Zrób wszystko, by zrealizować tę deklarację.* Niczego nie zmienisz, jeśli będziesz tylko co pewien czas zerkał na te słowa i myślał: „Właśnie tak zrobię, gdy tylko jakoś się ogarnę”. Jeśli naprawdę chcesz osiągnąć sukces, *zaczynij natychmiast* wprowadzać w czyn te 12 słów.

To wymaga podjęcia jedynie czterech kroków. Pomyśl – tylko cztery kroki dzielą cię od sukcesu, na którym ci zależy. Chyba nie może być prościej, prawda? Wyjaśnijmy sobie teraz jedną istotną kwestię: zrobienie najbardziej produktywnej w danym momencie rzeczy oznacza właśnie to – zrealizowanie zadania, które jest najbardziej produktywne. Nie chodzi o samo wykonanie pracy. O to, byś wyglądał na mocno zajętego. Nie mówimy tu o dawaniu sobie rady. Ani o odkładaniu tego na później.

Chodzi o rzeczywiste robienie tego, co w danym momencie jest najbardziej produktywne, bez względu na to, jak jest to nieprzyjemne, trudne lub kłopotliwe. Często oznacza to konieczność zajęcia się najbardziej skomplikowanym problemem, najbardziej nieprzyjemnym zadaniem i stawienie czoła wysoce prawdopodobnemu odrzuceniu. Musisz zrobić to, co należy zrobić, ale czego z różnych względów się obawiałeś. Musisz przygotować się wtedy, kiedy trzeba się przygotować, i działać wtedy, kiedy trzeba działać. To dlatego stwierdziłem, że nie jest to łatwe i dlatego właśnie tak niewiele osób idzie tą drogą. Ale przy tym wszystkim to wciąż jest proste. Każdy może to zrobić – jedyne, co musisz zrobić, to chcieć. Oto procedura:

W sposób świadomy powtarzaj te cztery kroki tak długo, aż wejdą ci w krew:

1. Powiedz sobie: „Robię dokładnie to, co w danej chwili jest dla mnie najbardziej produktywne”.
2. Zdecyduj, co w danym momencie jest tą najbardziej produktywną rzeczą.
3. Zrób to.
4. Gdy już pchniesz to zadanie tak daleko, jak to tylko w tej chwili możliwe, wróć do 1. kroku i zacznij od nowa.

Nie podchodź do tego z fanatyzmem. Czasem najbardziej produktywną rzeczą, jaką w danym momencie możesz zrobić, jest usiąść z bliską ci osobą i wspólnie z nią przez godzinę podziwiać zachód słońca. Innym razem będzie to gimnastyka, sen lub udanie się na zasłużony urlop. Ale bardzo często najbardziej produktywną rzeczą, jaką możesz zrobić w danej chwili, będzie to, na co masz najmniejszą ochotę. Właśnie w tym punkcie najczęściej rozchodzą się drogi zwycięzców i przegranych.

Zwycięzcy niemal zawsze robią to, co uważają za najbardziej produktywne w danym momencie; przegrani nie robią tego niemal nigdy. Jeśli przeanalizujemy działania obu – krok po kroku, moment po momencie – okaże się, że różnica między tymi dwiema kategoriami ludzi sprowadza się właśnie do takiego

drobiazgu. Jednak efekty tych niewielkich różnic akumulują się, aż w końcu osiągną poziom krytyczny. A wtedy zaczynają przyrastać w postępie geometrycznym.

Porównaj osiągnięcia obu grup w dłuższym okresie. Zaczynj od przyjrzenia się efektom osiąganym przez znaną ci osobę, która w zdecydowanej większości robi to, co w danym momencie jest dla niej najbardziej produktywnie. Następnie przeanalizuj rezultaty uzyskiwane przez kogoś, kto zwykle wybiera najłatwiejsze zadania.

Przekonasz się, że różnica jest ogromna. W tych licznych chwilach produktywnego działania twoja wiedza, umiejętności, zdrowie, kontakty i możliwości – a także przynajmniej zaczątki bogactwa – zostaną zakumulowane i ulegną pomnożeniu. A co można zakumulować i pomnożyć wtedy, gdy ograniczasz się tylko do tego, co w danym momencie jest najprostsze? Być może jakieś długi, pieniądze wydane na przyjemności dawno już skonsumowane i zapomniane, kilka centymetrów wokół talii, a także nieco czasu przesuniętego z przyszłości do przeszłości i nieco utraconych okazji i możliwości. Niewiele w tym wartości.

Żyjemy chwilą – liczy się perspektywa bieżąca, a nie roczna. Dlatego właśnie w każdej chwili powinniśmy robić to, co najbardziej produktywnie – tylko w ten sposób możemy zapewnić sobie pomyślną przyszłość. Bądź w tym konsekwentny: działaj tak codziennie, a postępy wkrótce zaskoczą wszystkich. Co istotniejsze, ciebie także czeka spore zdziwienie. Będziesz zachwycony i dumny z samego siebie.

Gdy tylko przystąpisz do realizacji tego planu, różnicę zauważysz już po kilku minutach. Jeśli nie dostrzeżesz żadnych pozytywnych efektów, są tylko dwa możliwe wytłumaczenia: 1) nie robisz tego, co w danym momencie jest naprawdę najbardziej produktywnie; 2) dopiero zamierzasz wprowadzić ten plan w życie – począwszy od szóstej soboty września.

Już po kilku godzinach od momentu, w którym naprawdę uczynisz ten plan swoim i zaczniesz robić to, co w danej chwili jest najbardziej produktywnie, zaczniesz roztaczać wokół siebie



aureę pewności siebie i efektywności. Po kilku dniach twoi znajomi i współpracownicy wyczują tę różnicę i zaczną znacznie wyżej oceniać twoje zdolności, możliwości i perspektywy. Po kilku tygodniach będziesz już czerpał wyraźne korzyści ze swojej chęci do zapłacenia odpowiedniej ceny za sukces. Po kilku miesiącach twoje życie wzniesie się na zupełnie inny poziom – taki, który teraz wydaje ci się niemożliwy do osiągnięcia. Jednak na drodze do tych wspaniałych rezultatów czeka cię kilka bolesnych momentów.

Czasem zdarzy ci się namówić samego siebie do rezygnacji z wykonywania zadania, które w danym momencie jest tym najbardziej produktywnym. Innymi słowy, dopuścisz do siebie porażkę, choć równie dobrze mógłbyś przecież kontynuować odnoszenie sukcesów. Będą takie chwile, w których przeklniesz samego siebie za podjęcie tej trudnej decyzji i wymaganie tak wiele od samego siebie. Przechodząc przez te bolesne miejsca swojej drogi do sukcesu (nie łudź się, że siebie to ominie), będziesz czasem okłamywał samego siebie, aby tylko uciec od konieczności stawienia czoła najbardziej produktywnym w danym momencie wyzwaniom. Co gorsza, będą też takie momenty, w których nie tylko będziesz świadomie się okłamywał, ale też będziesz dawał się okłamywać samemu sobie. I będą chwile, w których nie będziesz mógł zmusić się do wykonania niczego, co jest choćby odrobinę produktywne.

To oczywiście zła informacja.

Ale dobra jest taka, że to nie ma żadnego znaczenia.

Te drobne przeszkody nie zatrzymają cię, a jedynie nieco opóźnią – ot, kilka dodatkowych godzin między tobą a twoimi celami. Strząśnij z siebie tego typu drobne przypadki. Postanów poprawę. I idź dalej.

Pomoże ci w tym odpowiednia technika. Nie niszczyć swojej nowo zdobytej i kruchej jeszcze wiary w samego siebie poprzez wymaganie od siebie pełnego poświęcenia. Zachowaj równowagę i zdrowy rozsądek. Nieco odpoczynku jest niezbędne, by utrzymać pęd. Zaakceptuj ten fakt. Zasłużyłeś na chwilę relaksu

i powinieneś z niego skorzystać – nie tylko dlatego, że jest to w tym momencie najbardziej produktywny sposób wykorzystania czasu, ale także dla samego odpoczynku. Naucz się nagradzać siebie za dobrze wykonaną pracę.

Jeśli dotychczas byłeś pobłażliwy wobec siebie i całe życie robiłeś tylko to, na co miałeś ochotę, nie możesz się spodziewać, że uda ci się zmienić te przyzwyczajenia z dnia na dzień. Opanowanie umiejętności robienia tego, co w danym momencie jest najbardziej produktywnie, wymaga dużej samodyscypliny. To właściwość, której nie nabędziesz na pstryknięcie palcami. Jeżeli chcesz osiąść ten znakomity przymiot, masz tylko jedno rozwiązanie – musisz cierpliwie rozwijać go w sobie chwila po chwili i dzień po dniu w dłuższym okresie. Ale bez względu na to, jak pobłażliwy byłeś dotychczas wobec siebie, możesz rozwinąć w sobie tę cechę. Jeżeli do tej pory samodyscyplina nie była twoją mocną stroną, po prostu będziesz potrzebował teraz więcej czasu, cierpliwości i determinacji.

Gdy uświadomisz sobie, że w pewnym istotnym momencie nie udało ci się zrobić tego, co było wówczas najbardziej produktywnie, podejmij zdecydowane działania, by przynajmniej ograniczyć straty. W ten sposób ograniczysz też negatywny wpływ tego zdarzenia na twoje poczucie pewności siebie. Będziesz miał pokusę, by czuć się winnym. Będziesz miał ochotę powiedzieć sobie, że jesteś do niczego, że nigdy ci się nie uda. Nie bądź dla siebie zbyt surowy! Nie wpędzaj się w kompleksy!

Zacznij od wytłumaczenia samemu sobie, że to, co się stało, w dłuższej perspektywie obróci się na dobre i że to tylko przypomnienie, iż najwyraźniej musisz nieco mocniej przekonać samego siebie, jak ważne jest robienie tego, co w danym momencie jest najbardziej produktywnie. Powiedz sobie: „To do mnie niepodobne, że bym aż tak zawodził. Następnym razem pójdzie mi lepiej”.

Na początku możesz mieć kłopot z uwierzeniem samemu sobie. Na szczęście problem ten da się wyeliminować – wyobraź sobie, że rozmawiasz o osobie, którą dopiero się stajesz, a nie

o sobie takim, jakim jesteś obecnie. Nigdy jednak nie mów: „Pewnego dnia będę człowiekiem, który tego nie zawali”. Proponowana ci technika będzie skuteczna, jeśli położysz nacisk na doskonałość tu i teraz. Jesteś tym, kim myślisz, że jesteś, dlatego zacznij myśleć, że jesteś tym, kim chcesz być. Ważne, abyś zaczął już teraz – w tej właśnie chwili.

Jest to ważne, ponieważ jeśli przyjmiesz do wiadomości fakt, że głównym wyznacznikiem twojej przyszłości jest to, czy w pełni zastosujesz Złotą Dwunastkę, będziesz do niego wracał mimo chwilowych trudności. Zacznij stosować zasady Złotej Dwunastki, pamiętając, że od czasu do czasu zdarzy ci się jakieś potknięcie i na drodze do wielkiego sukcesu będziesz musiał pogodzić się z wieloma drobnymi porażkami.

Czeka cię też wiele pomniejszych zwyczajów, a od czasu do czasu możesz liczyć na naprawdę wielką wygraną. Z czasem zauważysz, że wdrażanie tego planu będzie przychodziło ci coraz łatwiej – ważne, abyś robił to z konsekwentną determinacją. Na tej drodze będziesz się zmieniał i rozwijał znacznie bardziej, niż to sobie wyobrażasz. Gdy nowe nawyki stopniowo będą stawały się integralną częścią twojej osobowości, zauważysz, że w sposób całkowicie naturalny coraz częściej będziesz robił to, co w danym momencie jest najbardziej produktywne – bez wysiłku i bez przymuszania samego siebie – ponieważ to właśnie będziesz chciał robić. Nadejdzie w końcu taki moment, że wybór najbardziej produktywnej czynności i jej realizowanie będzie tak naturalne, że prawie nic nie będzie cię to kosztowało.

A gdy już posmakujesz życia zgodnego z tym credo, natychmiast będziesz tłumził wszelkie spadki koncentracji i determinacji. Po każdym potknięciu będziesz natychmiast analizował jego przyczyny i przypominał sobie powody, dla których chcesz osiągnąć sukces. Ponownie potwierdzisz swoją determinację w robieniu tego, co musisz zrobić, aby osiągnąć sukces. Ponownie włączysz najwyższy bieg i wykorzystasz tę chwilę, tę godzinę i cały pozostały dzień w możliwie jak najbardziej produktywny sposób przybliżający cię do celu.

Nie ma w tym żadnych tajemnic, nie potrzeba żadnych szczególnych umiejętności. Nie ma innej metody, która byłaby równie skuteczna jak zdeterminowane i stałe stosowanie Złotej Dwunastki Hopkinsa. Żadna przerwa, żadne odziedziczone dobra i żadne nowo znalezione okazje nie są w stanie przez długi czas równać się pod względem korzyści z konsekwentnym wykonywaniem najbardziej produktywnej rzeczy w danej chwili.

Skoro spektakularne skutki widoczne są już po kilku dniach, wyobraź sobie, jaki będzie łączny, kumulacyjny efekt, jeśli zdołasz żyć zgodnie z postulowanym tu credo przez kilka lat. Ja wiem, co się stanie. Złota Dwunastka wprowadzi rewolucyjne zmiany w twoim życiu. Osiągniesz swoje cele, zyskasz szczęście i twoja kariera wystrzeli. To wszystko stanie się twoim udziałem, jeżeli będziesz stosował te zasady w każdej minucie, każdej godzinie i każdego dnia. Skąd to wiem?

Bo tak właśnie zadziałała – i wciąż działa – Złota Dwunastka moim przypadku.

**Większość książek zajmuje się tym, co trzeba zrobić, aby odnieść sukces. Ta mówi nie tylko o tym, co trzeba zrobić, ale też jak to zrobić. Tom Hopkins przedstawia konkretne, praktyczne kroki.**

Sukces. Wszyscy go pragniemy. Wiele osób nigdy go nie osiąga. Innym zdaje się spadać z nieba. Czy to jest tylko kwestia szczęścia i niektórzy mają go po prostu więcej? Nie. Sukces jest w zasięgu ręki każdego. Przeczytaj, co ma ci do powiedzenia mistrz sprzedaży, Tom Hopkins, który został milionerem, zanim skończył 27 lat.

Przy zastosowaniu narzędzi wyodrębnionych przez Hopkinsa pokonasz trudności, pozbędziesz się złych nawyków i zaczniesz w pełni korzystać ze swojego wewnętrznego potencjału. Po lekturze tej książki staniesz się zupełnie inną osobą. Nie tylko będziesz myślał inaczej, ale także dzięki lepszym i silniejszym procesom myślowym zaczniesz działać w inny sposób.

Dzięki tej książce:

- zrozumiesz, dlaczego lepiej jest pracować mądrzej niż ciężiej;
- dowiesz się, w jaki sposób korzystać z czegoś, co Tom Hopkins nazywa „samoinstrukcjami”, aby przejąć kontrolę nad sytuacjami, które przydarzają się w twoim życiu;
- dowiesz się, jak „znaleźć samego siebie” i wygrać dzięki specjalnej technice planowania życia;
- poznasz sposoby trenowania swojej podświadomości do rozwiązywania trudnych problemów;
- poznasz trzy podstawowe kroki do bogactwa;
- rozwiniesz swoje umiejętności sprzedaży
- i poznasz wiele innych sekretów Toma Hopkinsa!

